

Recenzja dorobku artystycznego oraz dydaktycznego dr Marcina Jędrzaka przygotowana w związku z przewodem habilitacyjnym wszczętym 19.09.2018 na Wydziale Architektury i Wzornictwa Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki projektowe.

Niniejsza recenzja sporządzona została na podstawie przedstawionych dokumentów:

- Design 1 - opracowanie tekstowo-ilustracyjne
- Design 2 - opracowanie tekstowo-ilustracyjne
- Dydaktyka - opracowanie tekstowo-ilustracyjne
- Wystawy - opracowanie tekstowo-ilustracyjne
- Autoreferat - opracowanie tekstowe

Sylwetka dr Marcina Jędrzaka

Absolwent Wydziału Architektury i Wzornictwa Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Dyplom magisterski otrzymał w 1997 roku. W tej samej jednostce w roku 2016 uzyskał doktorat w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki projektowe. Pracą dydaktyczną zajmuje się od 2016 roku, początkowo na stanowisku wykładowcy, a od 2017 jako adiunkt w Zakładzie Wzornictwa na Wydziale Inżynierii Mechanicznej na Uniwersytecie Technologiczno-Przyrodniczym w Bydgoszczy. Jest praktykującym projektantem Wzornictwa. Prowadzi własne studio projektowe.

Recenzja dorobku projektowo-artystycznego

Dr Marcin Jędrzak jest praktykującym projektantem. Ważnym nurtem jego działalności są projekty wyposażenia łazienkowego i kuchennego, które stanowiły podstawę jego przewodu doktorskiego. Kilka z nich znajduje się również w zestawieniu realizacji dokonanych po uzyskaniu doktoratu. Zestaw Assos (wanna i umywalka), umywalki Lucan, czy seria zlewozmywaków dla firmy Brenor, charakteryzują się współczesnym, rzetelnym wzornictwem. Zwraca uwagę konsekwentne kształtowanie w ramach jednej linii produktowej i dopracowanie detali. Razem z dorobkiem kandydata z lat poprzedzających doktorat, realizacje te ukształtowały w widoczny sposób opinie rynku o Marcinie Jędrzaku, jako o specjaliście na polu projektowania wyposażenia łazienkowego. Dowodem na to są nie tylko kolejne zlecenia, pochodzące od różnych firm produkcyjnych, ale również artykuły i wywiady w prasie specjalistycznej oraz prezentacje publiczne, w których autor występuje w roli eksperta. Śladem powodzenia jest również nagroda internautów za projekt wanny Assos. Praca na tym polu, budzi moje uznanie, chociaż nazwałbym ją raczej organiczną niż znacząco

wyróżniającą się na tle tego typu działań. Zdając sobie sprawę z olbrzymiej podaży podobnych produktów i olbrzymią presję sprzedażową, efekty projektowe są takie, jakie być mogły.

Niewątpliwym urozmaicheniem dorobku są projekty związane z technologią Biosurface polegającą na zatapianiu w żywicach materiałów naturalnych jak szyszki, kora czy trzcina. Opisane w autoreferacie zmagania technologiczne doprowadziły autora do powstania szeregu produktów, którym nie można odmówić atrakcyjności wizualnej. Trudno mi jednak zgodzić się z całą narracją towarzyszącą tym wyrobom, o powrocie do natury w wykończeniach wnętrz. Stosowanie domieszki materiałów naturalnych do żywic termo lub chemoutwardzalnych niewątpliwie stwarza duże możliwości estetyczne, jednak stwarza również problemy dotyczące recyklingu i stałej mikroemisji substancji chemicznych, która odbywa się niezależnie od certyfikatów dopuszczających użyte materiały do użytku wewnątrz pomieszczeń. W autoreferacie autor nie odnosi się do tych dwóch kwestii. Uzyskane dla wyrobów patenty otwierają oczywiście drogę dla dalszych modyfikacji technologii oraz certyfikacji, których ostatecznym celem będzie uzyskanie całkowicie przetwarzalnego, zdrowego materiału. Sprzedaż go w obecnej postaci, w jak wspomina autor w "sklepach designerskich", jest oczywiście znaczącym osiągnięciem komercyjnym. Jednak, w mojej opinii, na tym etapie rozwoju projektu, nie powinno się jednak reklamować go jako materiał naturalny, czy tym bardziej ekologiczny. Nie zmienia tego rekomendacja produktu do konkursu "Dobry Wzór" organizowanego przez IWP.

Rozumiem, że los postawił dr Marcina Jędrzaka na wyjątkowo trudnym technologicznie i ryzykownym środowiskowo obszarze stosowania materiałów kompozytowych z żywic. Odważnie i z sukcesem na ten obszar wszedł, dlatego dziwię się, że w jego autoreferacie brak jest refleksji środowiskowej na temat trudności tego typu wyrobów z recyklingiem, przykładów dobrych praktyk takiego działania (bo istnieją), czy też jakiś prognoz na przyszłość. Interesowałaby mnie w szczególności kwestia rozwoju tego typu technologii, w obliczu zmian prawnych na rynku europejskim dotyczących podniesienia norm recyklingowych. Czy będą to technologie zanikające, co je zastąpi? To wielki obszar rynku i poświęcając mu tak wiele wysiłku jak dr Marcin Jędrzak, warto byłoby spojrzeć na jego przyszłość, również z punktu widzenia pragmatyki produktowej. Trzeba podkreślić jednak komercyjny sukces wielu wyrobów projektowanych przez kandydata.

Dzieło aspirujące do spełnienia wymogów określonych w art. 16 ust 2 Ustawy z dnia 14.03.2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

W materiałach habilitacyjnych wskazano projekt autorskiej kolekcji Glob Design, jako wybitne osiągnięcie artystyczne, stanowiące znaczny wkład autora w rozwój dyscypliny sztuki projektowej. Marka Glob Design powstała we współpracy autora z firmą Glob Car z Krosna, która w oparciu o fundusze aktywizacyjne UE, poszerzyła działalność handlowo-usługową o działania organizacyjno-

produkcyjne. Wskazany zestaw przedmiotów składa się z rodziny stolików wykonanych z blachy, lampy Light Tower i półek wykonanych z tego samego materiału, stolików kawowych z blatami wykonanymi w technologii Biosurface, dwóch lamp z tekstylnym abażurem oraz dwóch lamp ze stelażem z pręta. Przedmioty wykonane z blachy stalowej malowanej proszkowo stanowią rodzinę spójną plastycznie. Ich kształt wynika wprost z użytej technologii. Podobnie spójną grupę stanowią stoliki z blatami z organicznymi elementami zatopionymi w żywicy. Lampy z tkaninowym abażurem i prętowym stelażem stanowią odrębną wyrazowo rodzinę przedmiotów. W autoreferacie autor szczegółowo opisuje badania rynkowe, jakim poddano projekty wstępne tych przedmiotów. Badania grup fokusowych rzeczywiście doskonale nadają się do formułowania oferty rynkowej. Jednak całkowite podporządkowanie projektowania oczekiwaniom odbiorców ma swoją cenę. Autor sam formułuje obserwacje, że największym powodzeniem cieszyły się rozwiązania prezentujące, jak określił to marketing firmy "konwencjonalną nowoczesność". I taką właśnie drogą poszła realizacja tego projektu. Rozumiem doskonale wszelkie powody, dla których tak się stało. Rozumiem i szanuję wysiłek autora, który walczy o powodzenie rynkowe swoich pomysłów. Wszyscy projektanci tego w gruncie rzeczy pragną. Mamy tu jednak do czynienia z przewodem habilitacyjnym i wymóg wybitnych osiągnięć artystycznych, stanowiących znaczny wkład autora w rozwój naszej dyscypliny, znaczy w mojej opinii więcej, niż powodzenie rynkowe produktu. Moje oczekiwania w tej sytuacji rozciągają się również na innowacyjność formy, lub nowatorskie podejście do procesu użytkowego, lub wyraźną innowacyjność technologiczną czy materiałową, lub też polepszenie efektu środowiskowego cyklu życia wyrobu, czy też inne wyróżniające go cechy. Chcę przy tym wyraźnie zaznaczyć, że nie mam problemu z prostotą tych rozwiązań, czy też z obszarem, na którym funkcjonują. Galanteria meblowa jest często wykorzystywana w produkcyjnych przedsięwzięciach startupowych projektantów powołujących własne marki. W mojej opinii jednak, rozwiązania te nie wyróżniają się znacząco na tle olbrzymiej oferty podobnych mebli, i jako takie, nie mogą być uznane za wybitne osiągnięcia, stanowiące znaczny wkład autora w rozwój sztuk projektowych.

Recenzja dorobku dydaktycznego

Z dokumentacji habilitacyjnej wynika, że dr Marcin Jędrzak rozpoczął swoją karierę dydaktyczną w 2016 roku. Od 2017 jako adiunkt prowadzi teraz pracownię o nieco dezorientującej nazwie "Projektowanie ogólne i specjalistyczne". Sądząc z przykładów tematów semestralnych uczy studentów 2 i 3 roku kursu licencjackiego. Analiza proponowanych studentom tematów sugeruje podzielenie całości procesu projektowego na elementy, których realizacja traktowana jest w wyizolowany sposób. Tego typu sposób formułowania tematów charakterystyczny jest dla edukacji podstaw projektowania. Jest to zrozumiałe i celowe w sytuacji, jeśli student nie jest w stanie opanować stosowania wszystkich elementów składających się na złożony proces scalania funkcji i

technologii z zagadnieniami rynkowymi oraz zagadnieniami kształtowania plastycznego. Na latach wyższych wyjście od materiału do funkcji użytkowej uważam za dziwne odwrócenie procesu. Podobnie - wyjście od zagadnienia plastycznego (w podanym przykładzie zadania jest to rytm) i przejście tej inspiracji do formy posiadającej funkcję przyjazną człowiekowi, również wydaje mi się na tym etapie kształcenia ryzykownym. W moim przekonaniu student 2, a z pewnością 3 roku wzornictwa, powinien być intensywnie przekonywany o tym, że rozwiązanie projektowe wynika przede wszystkim z potrzeby użytkownika. Wszelkie zaś inspiracje formalne, czy decyzje techniczne i materiałowe obudowują zagadnienia funkcjonalne niesione przez tę potrzebę. Wydaje mi się, że formułowanie zadań projektowych powinno być traktowane w tym wypadku wnikliwiej. Odejście od wyrażnie zdefiniowanej celowości, w widoczny sposób wpływa na realizację semestralne, przechylając niektóre z nich w stronę powierzchownego formalizmu. Znacznie lepiej na tym tle wypadają prezentowane dyplomy licencjackie. Dwa z czterech zrealizowanych pod kierunkiem kandydata, nakierowane są na potrzeby osób niepełnosprawnych. Mocno definiowana, sensowna funkcja od razu klaruje sprawy formalne i technologiczne. Wydaje mi się, że dr Marcin Jędrzak nie jest jeszcze ostatecznie ukształtowanym dydaktykiem. Dość krótkie doświadczenie w tej dziedzinie nie jest zrekompensowane przez doświadczenie zawodowe kandydata. Jestem pewien, że w przyszłości jego sposób uczenia okrzepnie i stanie się cennym elementem dydaktyki szkoły, w której pracuje. W mojej opinii, potrzeba jednak więcej doświadczenia, pozwalającego na wnikliwsze spojrzenie na uczenie procesu projektowania.

Konkluzja

Poziom efektów dydaktycznych uzyskany przez kandydata uważam niestety za niewystarczający. Spowodowane jest to, być może, zbyt krótkim doświadczeniem w tej dziedzinie.

Nie mogę również zaliczyć wskazanych w materiałach habilitacyjnych dzieł do kategorii wybitnych osiągnięć, które spełniają wymogi określone w art. 16 Ustawy z dnia 14.03.2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Dlatego, pomimo uznania dla organicznej działalności projektowej kandydata, nie mogę poprzeć wniosku do Rady Wydziału Architektury i Wzornictwa Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu w sprawie przyznania dr Marcinowi Jędrzakowi tytułu doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki projektowe.

Doktor habilitowany Grzegorz Niwiński, profesor ASP w Warszawie

